

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, wtorek 5 lipca 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 158 (3441)

Wyd. A/

Nakład 50.439

Delegacja polska na „Dni Bałtyku” udała się do Rostocku

WARSZAWA. Na zaproszenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej udała się 4 bm. do Rostocku — na uroczystości „Dni Bałtyku” — delegacja rządowa pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Juliana Tokarskiego. W skład delegacji wchodzi m. in. wiceminister żegluga Józef Machno, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — Tadeusz Strzałkowski, członek Prezydium Centralnego Związku Kółek Rolniczych, członek NK ZSL — Jan Bonowicz.

Odlatujących zegnali na lotnisku: minister żegluga — Stanisław Darski oraz minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński.

Obecny był ambasador NRD w Polsce — Josef Hegen.



Na zdjęciu: Rostock — port morski NRD. — Widok na centrum miasta, w głębi — stocznia Warnow i stary port.

Fot — CAF

Linz i Salzburg kolejnymi etapami podróży N. S. Chruszczowa po Austrii

WIEN. W niedzielę o godzinie 10 czasu miejscowego premier radziecki N. S. Chruszczow i towarzyszące mu osoby opuścili stolicę Austrii. Specjalnym autobusem wyruszyli oni w podróż po kraju. W podróży tej przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR towarzyszy kanclerz federalny Julius Raab.

W godzinach rannych na placu przed hotelem Imperial, w którym mieszka N. S. Chruszczow podczas wizyty, zebrało się wielu wiedeńczyków. Gorąco powitali oni szefa rządu radzieckiego i życzyli mu dobrej podróży.

W niedzielę wieczorem premier Chruszczow i towarzyszące mu osoby przybyli do stolicy wielkiego centrum przemysłowego Austrii, Linzu.

Na ulice miasta wyszło tysiące mieszkańców Linzu, by powitać dostojnego gościa radzieckiego. Zebrane tłumy zgotowały delegacji radzieckiej serdeczne przyjęcie.

Po przybyciu do Linzu premier Chruszczow wziął udział

w kolacji wydanej na jego cześć przez szefa rządu górnej Austrii Gleissnera oraz burmistrza Linzu Koreta.

Ze strony radzieckiej w kolacji wzięli udział Kosygin, Furcewa, Gromyko i inne osobistości towarzyszące Chruszczowowi.

Ze strony austriackiej obecni byli kanclerz federalny Raab, członkowie rządu górnej Austrii i inne osobistości oficjalne.

W poniedziałkowej prechadzce po Linzu premierowi ZSRR towarzyszył minister spraw zagranicznych Gromyko. Przechodnie witali Chruszczowa bardzo serdecznie wznosząc okrzyki „Przyjaźń!”.

W cukierni, do której wstąpił gość radziecki, właściciel zaprezentował swe najlepsze wyroby, a na zakończenie poczęstował premiera wielkim tortem.

Potem Chruszczow odwiedził salon samochodowy oraz sklep z konfekcją. W tym ostatnim obejrzał niebieskie „dżinsy” (farmerki) i uznał je za „bardzo praktyczne”.

Po spacerze premier Chruszczow udał się z wizytą do wielkiego kombinatu metalurgicznego „Voest”, zatrudniającego około 18 tysięcy ludzi.

Na wysokość 208 km wystrzelono w ZSRR nową rakietę balistyczną

MOSKWA. — Agencja TASS podała:

W czerwcu br. wystrzelono w Związku Radzieckim kolejną jednostopniową rakietę balistyczną w celu badania górnych warstw atmosfery oraz przestrzeni kosmicznej.

Doświadczenie wykonane zostało pomyślnie. Rakietę osiągnęła założona wysokość 208 kilometrów. Rakietę poniosła do górnych warstw atmosfery aparatura naukowo-badawcza, której całkowity ciężar wraz ze źródłami energii i odrywającymi lot zwierzętami (dwa psy i królik) wyniósł 2100 kilogramów.

Stan zwierząt po wylądowaniu na ziemi był dobry. Dla suczki, która wabi się „Odważna”, był to piąty z kolei lot do przestrzeni kosmicznej.

Zaplanowany program badań został całkowicie zrealizowany. Użytko dzięki doświadczeniu dane naukowe z obserwacji najniższych obłoków, tworzących się na wielkich wysokościach, jonowego składu atmosfery i jej właściwości elektrycznych, promieniowania Ziemi i Słońca, jak również nowe materiały dotyczące sprawności mięśni zwierząt w warunkach nieważkości.

Dane uzyskane dzięki pomiarom i obserwacjom są obecnie analizowane.

Nowe zamieszki w Kongo

PARYŻ. Jak donoszą ze stolicy Konga — Leopoldville, w niedzielę doszły tam ponownie do starć między rywalizującymi ze sobą szczepami. W wyniku tych starć 16 osób zostało rannych.

W starciach interweniowała policja i wojsko. W celu zapobieżenia dalszym incydentom osadzono w areszcie prewencyjnym kilkadziesiąt osób. Policja i wojsko patrolują bez przerwy ulice Leopoldville. Do incydentów w stolicy Konga doszło na tle rywalizacji między szczepami Bakongo, Bayaka i Bengala.

O incydentach donoszą także z innych okolic Republiki Kongańskiej.

Według doniesień agencji Reutersa w Kongo aresztowano członków separatystycznego rządu w prowincji Kasai, utworzonego przez kongoleńskiego polityka Alberta Kalonji. Rząd ten powstał w ubiegłym czwartek — w przededniu brońkowania niepodległości Konga.

Członkowie władz naczelnych organizacji młodzieżowych o zlocie grunwaldzkim

WARSZAWA. Wielki Zlot młodzieży polskiej na polach Grunwaldu rozpoczęty!

Pozdrawiając serdecznie wszystkich jego uczestników w imieniu kierownictwa Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Zrzeszenia Studentów Polskich i Związku Harcerstwa Polskiego, członkowie władz naczelnych tych organizacji w wypowiedziach złożonych Polskiej Agencji Prasowej tak mówią o znaczeniu zlotu:

SEKRETARZ KC ZMS — MARIAN RENKE

Jest to wyjątkowo ważne wydarzenie dla naszego ruchu młodzieżowego. Zlot bowiem jest wielką manifestacją jedności ideowo-politycznej młodego pokolenia Polski Ludowej, zespolonego w pracy dla kraju, dla jego socjalistycznej przyszłości. Spotka się na nim młodzież z wszystkich organizacji i środowisk. Stworzy to możliwość lepszego wzajemnego poznania się, zblżenia i zaprzyjaźnienia. Znaczenie szczególne mieć będzie przy tym umocnienie więzów łączących młodzież miast i wsi, umocnienie współdziałania ZMS i ZMW.

Obozy, spotkania, dyskusje, prace społeczne i różnorakie imprezy składające się na program zlotu przyniosą z pewnością niemały pożytek, a także pozostawią przyjemne wspomnienia wszystkim jego uczestnikom.

NA STOKACH MONT BLANC SCHRONILI SIĘ PRZED KONCEM ŚWIATA

RZYM. W piątek wieczorem 30 członków pewnej włoskiej sekty spirytystycznej schroniło się na wysokich stokach Mont Blanc po stronię włoskiej w oczekiwaniu na koniec świata. Ich przywódca Giuseppe Bianco oświadczył, że w dniu 14 lipca o godzinie 12.45 czasu Greenwich nastąpią potężne eksplozje połączone z silnym trzęsieniem ziemi w wyniku czego świat przestanie istnieć.

Spirytysty uważają, że na stokach Mont Blanc będą mogli bezpiecznie przeżyć kataklizm, a następnie zejść na dół, by odbudować zniszczony świat. Liczą oni, że w przeddzień katastrofy znajdą około 7 tysięcy kom panów, którzy przed udaniem się na stoki górskie sprządną swój dobytek i zaopatrzą się w zapasy żywności.

D N I A

Zwołanie zlotu wyzwoili wiele inicjatyw naszych ogniw organizacyjnych i aktywności młodzieżowej, rozwinął się czyn zlotowy, zorganizowano liczne ciekawe imprezy masowe. Podobnie spodziewać się można w czasie trwania zlotu rozwinięcia szerokiego ruchu wśród młodzieży w całym kraju.

PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMW — JÓZEF TEJCHMA

Spojrzenie na wzgórze, z którego dowodził bitwą Jagiełło, ożywi wyobrażenia historyczne, które ukształtowała lektura szkolna i powieść Sienkiewicza.

Ale dalecy jesteśmy od zatrzymania myśli na wydarzeniach XV wieku. Młodzież polska interesuje przede wszystkim wiek XX, a więc głównie sprawa utrzymania pokojowych warunków rozwoju naszego życia, zwyczajnie naszego ustroju, socjalizmu.

Dążenia te wyrażane będą w manifestacjach całego zlotu, w dyskusjach i rozważaniach wszystkich grup młodzieży.

Młodzież wiejska, członko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na rozkaz Eichmanna przed samym wyzwoleniem rozstrzelano w Lublinie około 2 tys. osób

BERLIN

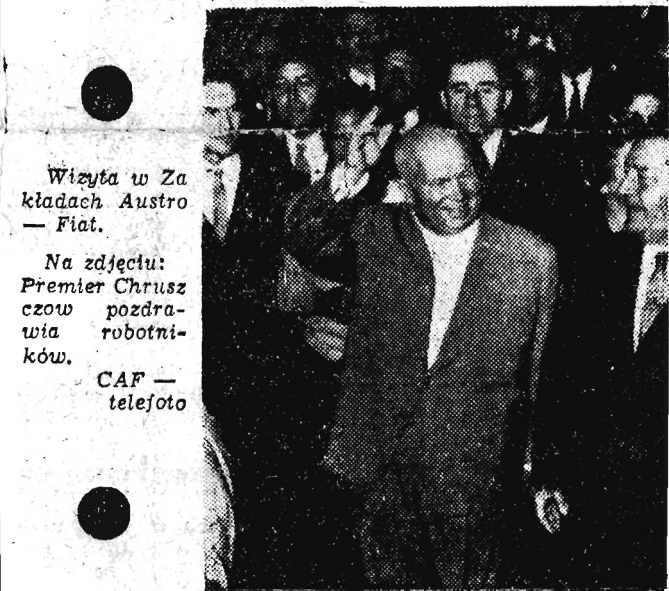
Na konferencji prasowej, która odbyła się w Schwerin (NRD), przemawiał uczestnik ruchu oporu, Adam Gerfelder z Buetzow. Oświadczył on, że na rozkaz zbrodniarza Eichmanna rozstrzelano w Lublinie, tuż przed wyzwoleniem, około 2 tysięcy osób, w tym przeważnie Żydów polskich. Egzekucja wykonana została własnoręcznie przez skazanego później na śmierć w Norymberdze zbrodniarza Hoffmanna na dziedzińcu Zamku Lubelskiego. W obozie było wiadomo, że ta masowa egzekucja dokonana została na bez pośredni rozkaz Eichmanna — powiedział Gerfelder, który był więźniem obozu Dąbrowica.

Gerfelder szczegółowo poinformował zebranych o potwornych rozmiarach eksterminacji Żydów, których był świadkiem pracując czasowo jako mechanik w dziale gospodarczym gestapo w Lublinie.

Pięcioraczki w Korei Południowej

SEUL. Ukazujący się w Seulu dziennik „Chonsun Il Bo” informuje, że w jednej z miejscowości południowokoreańskich, około 250 km na południe od Seulu urodziły się pięcioraczki — trzech chłopców i dwie dziewczynki.

Pięcioraczki urodziła 45-letnia żona wieśniaka południowokoreańskiego. Dziennik podaje, że zarówno matka jak i jej pięcioro dzieci czują się dobrze.



Wizyta w Zakładach Austro-Fiat.

Na zdjęciu: Premier Chruszczow podczas odwiedziny robotników.

CAF — telefoto

»Wielki ciąg« na północ nad morze 14.300 biletów tylko w pierwszych trzech dniach lipca

O tym, że sezon urlopowy rozpoczął się na dobre, mieliśmy przekonanie na własnej skórze również pracownicy PKP, zatrudnieni przy sprzedaży biletów kolejowych. Tylko w trzech pierwszych dniach lipca sprzedano w Rzeszowie 14.300 biletów, podczas gdy w analogicznym okresie maja sprzedano ich 7.500, w czerwcu zaś 11 tys.

Powodzeniem cieszą się głównie pociągi odchodzące na północ kraju, nad morze, oraz na Pojezierze (70 proc.

ogółu sprzedanych biletów). Góry w tym roku mają mniejsze powodzenie.

Pomidory bułgarskie wkrótce na rynku

WARSZAWA. Od 5 bm. nadchodzić zaczyna z Bułgarii pierwsze partie pomidorów. Są one w tym roku opóźnione ze względu na deszcze i chłody, panujące również w Bułgarii.

Pierwsze transporty dotrą do dużych miast. Ustalono również, że od razu na granicy przedstawiciele handlu przeprowadzą jakobędziw kontrolę towaru i część pomidorów skierowana zostanie także do największych ośrodków węzłowych nad morze, w górach i na Pojezierzu.

Ogółem w obecnym sezonie spróżymy z Bułgarii 15 tys. ton pomidorów. Ich ceny detaliczne mają wynosić w pierwszym okresie od 35 do 30 zł za kg.

SALA TANE CZNA — W PARKU

Plany budownictwa w Moskwie przewidują budowę w parkach stolicy sal tanecznych o łącznej na 1,5-2 tysiące osób każda. W salach tych odbywać się będą również wystawy oraz imprezy sportowe.

Oto projekt wnętrza sali na 14.000 osób w ogrodzie „Ermitaż”.

FOT — CAF

**Przeciw naruszaniu porozumień genewskich
Potężny wiec w Hanoi**

HANOI
W niedzielę w stolicy Demokratycznej Republiki Wietnamu — Hanoi, odbył się potężny wiec na znak protestu przeciwko stałemu naruszaniu przez Stany Zjednoczone i władze południowo-wietnamskie porozumień genewskich. W wiecu wzięło udział przeszło 300 tys. osób.
Uczestnicy demonstracji domagali się wycofania wojsk amerykańskich z południowego Wietnamu oraz położenia kresu zbrojeniom klikli Ngo Dinh Diema.

O Złocie Grunwaldzkim

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wie ZMW dadzą na złocie wyraz wspólnej z młodzieżą robotniczą, członkami ZMS walczą o dalszy rozwój Polski Ludowej, o pomyślną realizację planu 5-letniego.
Symbolem tego stanie się budowa przez wszystkich uczestników zlotu w okresie jego trwania, domu ludowego we wsi Frygnowo.
Członkowie ZMW przedstawiają na zlocie swój dotychczasowy dorobek w pracy społecznej na wsi — w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej, podnoszeniu wiedzy zawodowej, kultury i oświaty.
Dorobek ten jest wartością i własnością całej polskiej młodzieży.

PRZEWODNICZĄCY RADY NACZELNEJ ZSP — CZESŁAW WIŚNIEWSKI

550 rocznica zwycięstwa pod Grunwaldem każe pamiętać, iż nie wszyscy wyciągnęli właściwą naukę z doświadczeń historycznego i późniejszych „Grunwaldów”, naukę że są siły militarystyczne w NRF, które wyciągają ręce po ziemię praocjów naszych. W rydwan „wielkiego mistrza” Adenauera wciągane są również liczne zachodniemieckie organizacje studenckie, którym czad nacjonalizmu i rewanzu przesłania widzenie rzeczywistości.
Piętnaście lat temu powróciliśmy na nasze piastowskie ziemie. Polska Ludowa potrafiła zagwarantować pokój i bezpieczeństwo swych obywateli — siłą swego potencjału — siłą obozu socjalistycznego, którego jest członkiem, dobrosąsiedzkimi stosunkami, opartymi na wspólności ideowej z ZSRR, NRD i CSR.

Zlot Grunwaldzki jest manifestacją przywiązania młodzieży do socjalistycznej ojczyzny i jej władzy ludowej. W jednolitym froncie młodzieży w służbie dla kraju, poważny udział pragną mieć studenci. Ich obowiązkiem jest sumienne opanowywanie wiedzy, udział w życiu uczelni i kraju, słowem przygotowywanie się do pracy zawodowej i społecznej, do realizacji wielkich planów budowy socjalistycznej Polski.

NACZELNIK ZHP — ZOFIA ZAKRZEWSKA

Z czym harcerstwo przychodzi do Grunwaldzki Zlot młodzieży? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, bowiem zlot i jego program pozwalają na pokazanie właściwie całego dorobku organizacji.
Przyjeżdżamy na teren zlotu jako dobrzy znajomi mieszkańców Warmii i Mazur.

Komunikat WOPP
Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyniej w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 6 lipca br. o godz. 14 w sali WOPP zostanie wygłoszony odczyt lektora KC nt. „Kle rykałny plan Milenium”
W odczyt winni wziąć udział lektorzy i aktywi KW, KM i KP.

Deklaracja Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej

PARYŻ
Jak podaje korespondent agencji France Presse, w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych został ogłoszony w Tunisie komunikat Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej. Mówiąc o rozmowach w Melun komunikat stwierdza m. in.:
Rząd francuski przeciwstawił się wszystkim naszym propozycjom, nawet najbardziej pojednawczym, mimo nalegań

naszych przedstawicieli, którzy nie omieszkali zwrócić uwagę na znaczenie tych pierwszych rozmów.
Rząd francuski wykluczył nawet możliwość jakiegokolwiek dyskusji, jakiegokolwiek zmiany tych warunków — które mają pozostać nienaruszone — na skutek porozumienia obu delegacji w toku rozmów.
Zgodnie z tymi warunkami delegacja algierska (na rozmowy z rządem francuskim — przyp. red.) została pozbawiona wszelkiej swobody odpowiadającej godności i uprawnień rozmówcy. Niezbędne zarządzania bezpieczeństwa nie mogą w żadnym wypadku usprawiedliwiać takiej sytuacji.
To stanowisko rządu francuskiego wyraża nastawienie stanowiące faktycznie odmowę rokowań.

Przybycie do Francji delegacji Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej w obecnych okolicznościach i warunkach nie jest celowe. Obecnie nie mogłoby się ono przyczynić do rozwiązania problemu.
Spotkanie między obu delegacjami mogłoby być owocne jedynie wtedy, gdyby warunki i okoliczności takiego spotkania nie zostały narzucone, ale wypływały z porozumienia między obu stronami.
Gdyby rząd francuski wziął pod uwagę tę elementarną zasadę, to Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej byłby gotów wysłać ponownie swych pełnomocników do Francji!

Nkrumah proponuje „blok bezatomowy”

NOWY JORK
Jak donosi z Akry korespondent UPI, prezydent Ghany Kwame Nkrumah wysunął w poniedziałek ideę, aby wszystkie kraje nie należące do bloków i nie posiadające broni atomowej utworzyły tzw. „blok bezatomowy”. Nkrumah wysunął swój projekt na otwarciu pierwszego parlamentu Ghany.

Nowości radzieckie

SAMOOSŁUGA PRZY WYPŁACIE ZAROBKÓW

W ZSRR trwa akcja zmniejszania aparatu administracyjnego w zakładach przemysłowych. W ramach tej akcji w Sporniskich Zakładach Remontu Samochodów w obwodzie magadamskim zredukowano kasiera.
Wypłaty zarobków dokonywane są systemem samoobsługowym. Tak więc, w oznaczonym dniu każdy robotnik i pracownik umysłowy sam odlicza sobie z dostępnej dla wszystkich pracowników kasy fabrycznej należną mu kwotę i podpisuje się na liście plac.
Na uwagę zasługuje fakt, że samoobsługa zdała w tej dziedzinie egzamin na celująco. Po wypłacie, w kasie nie tylko nie stwierdzono manka, ale pozostało jeszcze 12 rubli, które przekazano na fabryczny „fundusz kwiatów”.
Założa z zadowoleniem powitała innowację świadcząca o wielkim do niej zaufaniu ze strony kierownictwa zakładów.

MIESZKANIA OGRZEWANE TAPETAMI

Polimery znajdują coraz szersze zastosowanie w przemyśle i budownictwie radzieckim. Ostatnio specjalistów moskiewskiego Instytutu Technologii Chemiczno-Farmaceutycznej wynaleźli szereg nowych materiałów tego rodzaju będących dobrymi przewodnikami prądu elektrycznego i wydzielających przy tym ciepło.
Do „grzejników” w kształcie arkuszy szerokości 0,7 metra i grubości 3 mm wprasowuje się metalowe elektrody, elementy grzejne mogą być wykorzystywane przy prądzie stałym i zmiennym o napięciu do 220 volt. Jeden metr kwadratowy powierzchni wydziela moc cieplną równającą się 300 watom.
Pokoje oklejone tapetami — grzejnikami nie będą potrzebowały dodatkowych pieców (lub kaloryferów). (w)



Przemawia prezes WZGS tow. LEON DRONKA.

Spółdzielcza narada w naszym obiektywie

Jak już informowaliśmy, 30 czerwca br. obradował w Rzeszowie V Wojewódzki Zjazd Delegatów WZGS. Spotkali się na nim starzy weterani ruchu spółdzielczego i młodzi ludzie, którzy w szeregach spółdzielców znaleźli się stosunkowo niedawno.
Delegaci dyskutowali nie tylko na sali obrad. W czasie przerw widzieli ich się na ulicy, gdzie WZGS ustawił produkowane w kraju i sprzedawane w gminnych spółdzielniach maszyny rolnicze. Tu toczyły się najbardziej zżarte spory dotyczące możliwości zastosowania wystawionych maszyn w rzeszowskich wsiach, tu roztrząsano możliwość ich nabycia jakie mają kolka rolnicze w naszym województwie, tu wreszcie omawiano jakoś wykonania poszczególnych maszyn i możliwości ulepszenia ich budowy. Niejednokrotnie wystąpienia w dyskusji były odbiciem tych rozmów na ulicy przy maszynach.



Delegaci na sali obrad.



Przy wystawionych maszynach rolniczych panował w ciwilach przerw spory nawet tłok.

Foto: KOPEC

PRZEMYSKA „Polna”: odlewnia. Pełna czarnego pyłu hala. Grube warstwy pyłu pokrywają wszystko — maszynowe ściany i narzędzia, twarze i ubrania robotników. Nawet po pracowitym dniu kominarz czyściel chybą wygląda niż pracujący tu ludzie. Niezwykle ciężka jest ta praca. Prawie wszystkie czynności wykonuje się ręcznie. Choć mogłoby być inaczej...

Od pięciu bowiem lat bezczynnie stoją pneumatyczne formierki. Stoją pod ścianą szczelnie okryte, by nie dostał się do ich mechanizmów pył. Uruchomienie tych maszyn ulżyłoby w pracy robotnikom jak też uczyniłoby ich wysiłek wydajniejszym. Niestety, od lat robotnicy sprzeciwiają się temu. Mówią, że „rola pracować ręcznie, że mają „wystarczająco dużo doświadczenia przy formowaniu ręcznym”. Oprócz tego tłumaczą: „od huku pracujących pneumatycznych formierek bolą ich uszy”.

Poprzednia dyrekcja „Polnej” dość ochoczo uznała „argumentację” robotników odlewni za słuszną. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że cały problem jest nie w „bolących uszach” (śmieszny argument — nawet w kuźni Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gorlicach agregaty pracują dużo głośniej niż pneumatyczne formierki), lecz w obawach robotników, że zastosowanie maszyn pociągnie za sobą zmniejszenie stanu zatrudnienia na wydziale, zmianę norm na niekorzyść robotników.
Bezpodstawność tych obaw jest oczywista. Nikt jednak z kierownictwa wydziału nie starał się dawniej serdecznie porozumiewać z robotnikami, wytłumaczyć im, że wprowadzenie

maszyn do produkcji wcale nie będzie oznaczać spadku zarobków — o ile oczywiście praca robotników obsługujących pneumatyczne formierki będzie odpowiednio wydajna. Dopiero ostatnio kierownictwo zakładu czyni starania, by w niedalekiej przyszłości ruszyły nie wykorzystane dotąd maszyny.
Przykład ten o tyle jest znamienny, że rzutuje na atmosferę w jakiej muszą sobie torować

produkcję „Polnej” do dziś — choć obecnie nie jest już ona w pełni uzasadniona.

Trzeba bowiem wiedzieć, że po zmianie na stanowisku dyrektora naczelnego zakładu, nowy kierownik fabryki dokłada dużo starań, by zmienić się stosunek załogi do spraw postępu technicznego. Przedsięwzięto cały szereg kroków celem wyeliminowania rutyniarstwa. Zorganizowano wiele kursów dokształcających. Stworzono przesłanki materialne do lepszego zainteresowania się robotników pomysłami racjonalizatorskimi itp. Nowy dyrektor przyjął bezsprzecznie słuszną taktykę: stara się przede wszystkim wyzwolić inicjatywę i pomysłowość załogi zarówno w sterze organizacji produkcji, jak i samej produkcji. I trzeba przyznać — coraz lepiej mu się to udaje. Najlepszym tego dowodem są wykonane własnym sumptem załogi lub kosztem niewielkich nakładów finansowych

wami. Za niewielką sumę kupiono starszy mechanizm, który przerobiono na mechaniczny łamacz gąsek. Zastosowanie jego przyniosło poważne oszczędności wysiłku ludzkiego, tak że nawet dawniej niechętni mechanizacji tej czynności zmienili już swój stosunek.
Bezsprzecznie nacisk konserwatywnej części załogi, by kierownictwo zakładu utrzymało status quo w zakładzie — a więc, żeby wygodnie dreptało w miejscu, nie jest już tak spory jak przed rokiem — to fakt. Oprócz wielu przyczyn na zmianę klimatu w fabryce wpłynęło także to, że ludzie na własnej skó-

wiać nie może zrobić zdecydowanego kroku, by wyrwać się z okowów prymitywizmu wytwarzania. Bo żeby taki krok był zrobiony, trzeba by było zakupić szereg nowych maszyn i urządzeń. Dobrą stroną — bo zmusza przedsiębiorczą część załogi do ciągłego „ruszania głową”, jeśli zakład nie ma zostać daleko, daleko w tyle w sposobie produkcji za innymi zakładami.
Choć dorobek inicjatywy załogi „Polnej” jest jeszcze skromny, to jednak efekty usprawnień zastosowanych w „Polnej” są dość przekonujące.

Własnym sumptem wykonano np. dźwig do wyładunku i załadunku do wagonów ciężkich maszyn. Dotychczas załadunek ten odbywał się ręcznie. Przy pomocy lewarów kilkunastu robotników taskalo w górę wielotonowe obrabiarki itp. Nikt nie liczył straconych godzin. W końcu jednak znalazła się w zakładzie grupa ludzi (którą przyklasnęła dyrekcja) i postanowiła: mu simy sporządzić dźwig, który by ułatwił wyładunek maszyn. Działali już dźwig. Jedną nogą stoi nawet w sąsiednim... budynku, bo brakło miejsca na umieszczenie obu podstaw przy bocznicy.

Oglądałem też tzw. „babę” katar — wciągarkę do tłuczenia ziarnu. Szereg części tego urządzenia n. m. in. ramę zrobiono w zakładzie, resztę dokupiono w sąsiednim uruchomieniu „babę” kosztowało niewiele, wręcz mikroscopijnie mało do efektów jakie daje posługiwanie się tym sprzętem.
W wyniku realizacji nałożonych sobie planem postulatów w dziedzinie postępu technicznego uruchomiono w „Polnej” tzw. izbę pomiarów, która pozwala na dokonywanie pomiarów, sprawdzanie. Pozwala też sprawdzić o przyrządowanie, co oczywiście bezpośrednio przyczynia się do polepszenia jakości produkcji.

Od dawna wąskim gardłem w zakładzie była hartownia.

Rutyna, czy zdrowa inicjatywa?

drogę w „Polnej” zagadnienia postępu technicznego. A nie jest to przychylna atmosfera — mimo obserwowanych zmian na lepsze w ciągu ostatnich miesięcy. Wejść daje o sobie znać zakorzeniony w umysłach sporej części załogi konserwatyzm, uszew nętrzniający się w niechętnie postawie wobec wszystkich innowacji technicznych. Ma to chyba bezpośredni związek z faktem, iż „Polna” do dziś nie ma wystarczającej ilości wysoko kwalifikowanych fachowców — szczególnie w dzorze technicznym. Kównież wśród robotników dominują ludzie przyzwyczajeni do zawodu, umiejący wykonywać tylko określone ilości detali i nie poza tym. Symbolem niepoprawności i rutyniarstwa panno zaczęło się w „Polnej” przez długi czas było to, że mimo różnych krytyk, analiz, zakład notorycznie wypuszczał maszywy do srycia z tymi samymi wadami konstrukcyjnymi i nie tylko otacza

urządzenia potęgujące wzrost wydajności pracy ludzkiej jak też polepszające jakość produkcji.

Na przykład dotyczący łamanie gąsek (to jest większych kawałków żeliwa na drobniejsze), odbywało się ręcznie. Po prostu robotnicy ujmowali w ręce młoty o apokaliptycznych rozmiarach i tłukli żeliwo aż do skutku. Ten sposób kruszenia „królów” w „Polnej” od niepamiętnych lat. Kiedy dyrekcja postanowiła skończyć z tym prymitywnym sposobem kruszenia, robotnicy zaproponowali. Choć tłumaczono ludziom, że zastosowanie przyrządu do mechanicznego kruszenia ułatwi tylko pracę — robotnicy kiwali powątpiewająco gło-

rze przekonują się, że mechanizacja procesu produkcji jest właśnie im na rękę. To prawda, że zastosowanie nowych maszyn i przyrządów pociąga za sobą konieczność podniesienia przez robotników swego wiedzy fachowej. Ale coraz większa część załogi nabiera przekonania, że nie ma innej „furtki”, że stały postęp techniczny jest koniecznością życiową zarówno dla zakładu, jak i dla ich kieszeni.

Stara „Polna” (nowy obiekt „Polnej”) powstaje w Nehrybce, nie ma w br. większych środków na inwestycje. Skromny fundusz jest na tzw. małą mechanizację. Ma to niewątpliwie zią i dobrą stronę. Zią, „bo stara „Polna”

Z życia partii

OCENA PRACY RAD NARODOWYCH — TEMATEM OBRAD PLENUM KP PZPR W RZESZOWIE

W referacie wygłoszonym przez sekretarza KP tow. Józefa Marutę oraz w dyskusji, w której wzięło udział 10 towarzyszy zastanawiano się nad źródłami wyjścia z impasu, jaki obecnie przeżywają w powiecie rzeszowskim niektóre terenowe rady narodowe.

Główna sprawa podnoszona na Plenum, to problem wykształcenia radnych i w ogóle pracowników PRN, MRN i GRN. Brak wykwalifikowanych kadr w radach narodowych, zwłaszcza niższego stopnia — jest wciąż problemem trudnym do rozwiązania.

Ożywiona dyskusja dostarczyła wiele uwag krytycznych, na podstawie których Plenum podjęło uchwałę, zobowiązując terenowe organizacje partyjne do szczególnego zajęcia się pracą rad narodowych, udzielania im wszechstronnej pomocy.

(edwl) NAD SPRAWAMI OŚWIATY RADZONO W TARNOBRZEGU

Ostatnio nad problemami oświaty obradowało w Tarnobrzegu Plenum Komitetu Powiatowego PZPR. W obradach, obok członków KP i przybyłych z terenu nauczycieli — członków partii, wzięli również udział: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR tow. St. Ryba, oraz kurator Rzeszowskiego Okręgu Szkolnego tow. K. Żmudka.

Obszerny referat, omawiający sytuację w dziedzinie oświaty na terenie powiatu, wygłosił tow. Zb. Tomaszewski, sekretarz KP PZPR. Poświęcił on m. in. wiele uwagi analizie kadr nauczycielskich.

Spółród innych problemów poruszanych w referacie, wymienić poza tym należy: ocenę roli rejonowych konferencji pedagogicznych, katechizację szkół, oświatę wśród dorosłych, pracę organizacji młodzieżowych na terenie szkół, warunki materialne kadr nauczycielskich i inne.

W dyskusji zabralo głos kilku towarzyszy, którzy przykładowo z terenu powiatu uzupełnili referat, wskazując na szereg nowych momentów, które winny znaleźć się w centrum uwagi POP.

Wysłuchane przyrzady nie gwarantowały dobrego wykonywania prac na tym oddziale. Modernizacja hartowni, którą niedawno przeprowadzono, po zwała na prawidłowe dokonywanie obróbki termicznej — co z kolei przyczynia się do poprawy tzw. jakości warstwowej przyrzadów wykonanych przez narzędziownię. Ponadto wprowadzenie do produkcji maszyn o częstotliwościach wyższych, wyraźnie poprawia jakość tych maszyn, przedłuża ich żywotność.

Każda branża ma swój żargon, swoje określenia fachowe. Nic nie mówi na pewno nauczycielom zwrot — przeiskrzenie wyrobów hutniczych. W „Polnej” ten frazjologizm brzmiący zwrot ma określony sens. I stanowią od dawna sporych rozmiarów problem. (Przeiskrzenie — sprawdzanie jakości półfabrykatów). Dokonywanie przeiskrzenia wszystkich materiałów hutniczych, znajdujących się w magazynach „Polnej” usunęło prawie zupełnie panujący dotychczas bałagan w gospodarce materiałowej i spowodowało poważne oszczędności na skutek tego, że obniżył się wskaźnik braków, wynikających z zastosowania niewłaściwych materiałów.

Skoro jesteśmy przy przedsięwzięciach dotyczących polepszania organizacji produkcji, warto wspomnieć także o tym, że zorganizowano i uruchomiono z końcem listopada 1959 r. gniazda obróbki dla detali dotychczas najbardziej wadliwie wykonywanych. Wprowadzono jedno-

Zakończenie grunwaldzkiej sesji naukowej

Jak już informowaliśmy — odbyła się konferencja naukowa na temat Grunwaldu. Dzisiaj podajemy garść dalszych szczegółów.

Uczestnicy konferencji wysłuchali ciekawej prelekcji kustosa Muzeum Narodowego w Warszawie mgr Krystyny Groczyńskiej pt. „Grunwald w sztuce”, w czasie której wyświetlano szereg interesujących — dosyć mało znanych — przesyłki — jak np. świetna karykatura rysunkowa obrazu Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” wykonana przez jego młodszego ucnia — Stanisława Wąpińskiego.

Jeden dzień konferencji od rana do godzin popołudniowych wypełniony został przez wycieczkę

na pola historycznej bitwy. Wycieczka ta połączona została w sposób pomysłowy z prelekcją prof. dr Stanisława Herbsta z Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestnicy konferencji udali się autokarami do Stebarku, Ładwigowa i Grunwaldu, miejscowości tworzących rodzaj trójkąta topograficznego, w którego obrębie rozegrała się pamiętna bitwa. Wycieczka zwiedziła kilka ważniejszych punktów batalii, dotarła do miejsca przypuszczalnych stanowisk wojsk krzyżackich, miejsc dowodzenia króla Jagielly i wielkiego mistrza.

Obejrzano miejsca klęski zakonu krzyżackiego i jego mistrza oraz znajdujący się w stadium prac

końcowych plac pamiętkowy z pomnikiem. Na miejscu też wzięto udział w wykładzie o zabytkach, w której zabierał głos archeologowie, historycy sztuki wojskowej i inni specjaliści. Wśród dyskusyj nie zabrakło i rzeszowskiego delegata dr Gilewicza.

Zdaniem relacjonującego można było tę ciekawą imprezę historyczno-krajoznawczą zorganizować znacznie sprawniej, ale i tak wycieczka na pola Grunwaldu pozostała na pewno niezapomnianą przeżycia w umysłach i sercach jej uczestników.

W ogóle zaś cała konferencja grunwaldzka była bardzo udanym przedsięwzięciem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i wykroczyła swym charakterem poza ramy założonych programowych. Ze względu na treść i poziom wygłoszonych referatów, uczestnictwo znanych historyków z poważnymi dorobkami naukowymi i poziom wypowiedzi w dyskusji — była to ważna sesja naukowa historyków, spełniająca równocześnie rolę konsultacji metodycznej dla prelegentów TWP. Rzecz dla nas szczególnie przyjemna: osiągnięcia rzeszowskiego Zarządu Wojewódzkiego TWP w przygotowaniu do akcji odczytowej o Grunwaldzie nie należą bynajmniej do najmniejszych w skali krajowej.

Pierwsza w kraju...

Szybko postępują naprzód prace przy budowie pierwszej w kraju wytwórni pektyny w ZPOW w Jasle. W ciągu kilku tygodni budowniczy z RPBP uporali się z robotami ziemno - fundamentowymi i wznoszą już właściwe mury obiektu.

Na uwagę zasługuje również fakt, że chociaż dopiero rodzi się szkielet pektynowni, nadeszły już niemal w całości urządzenia produkcyjne, importowane ze Stanów Zjednoczonych.

Pierwsze kilogramy wyprodukowanej w kraju pektyny (środek żelatynujący, służący do zagęszczania przetworów owocowych), otrzymamy z Jasła już w I kwartale 1961 r. A będzie jej dość sporo. Wy-

Sprzęt za pół miliona zł w wypożyczalniach

Wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego prowadzone przez Koła Gospodyń Wiejskich niejedną już kobiecie ułatwiły wykonanie różnych prac domowych, jak: pranie, froterowanie podłóg, zimowe kiszenie kapusty itp. Nic więc w tym dziwnego, że liczba sprzętu z roku na rok wzrasta.

W 1958 r. działalo w woj. rzeszowskim 71 wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego. Obecnie własne wypożyczalnie prowadzi już 136 KGW. Można tam wypożyczyć: pralki elektryczne, maszyny do szycia, szatkownice do kapusty, narzędzia do uprawy warzyw itp. W niektórych można także wypożyczyć naczynia kuchenne i stołowe. Amatorów na nie nie brak, zwłaszcza jeśli chce się przyjąć większą liczbę gości (np. z okazji ślubu). Ogólna wartość sprzętu, którym dysponują wypożyczalnie dochodzi już do pół miliona złotych.

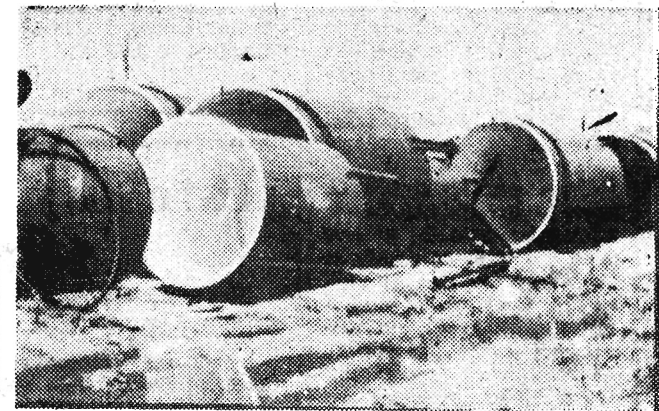
osobową odpowiedzialność brygadzysty za produkcję na każdym z tych gniazd. Zarówno jedno jak i drugie przedsięwzięcie miało bardzo duże znaczenie w procesie porządkowania organizacji produkcji.

Perspektywy na przyszłość są bez porównania bogatsze w „Polnej” niż dotychczasowe osiągnięcia. A więc planuje się wykonanie rozdzielni żelaznych okapturzonych, nawijarki cewek silników elektrycznych, modernizacji instalacji siły i światła, przebudowę kotłowni itp. itp. Realizacja tych założeń pozwoli nie tylko uzyskać poważną obniżkę kosztów produkcji, ale też poprawi warunki bhp, uczyni pracę ludzką lżejszą. Np. wykonanie nawijarki cewek silników elektrycznych (dotychczas wykonywano tę czynność w „Polnej” ręcznie!) skróci czas nawijania jak też da roczne oszczędności sięgające kilku tysięcy złotych.

Najważniejsze jest jednak to, że założenia w zakresie małej mechanizacji, bazujące głównie na przedsiębiorczości załogi, są w „Polnej” realne. Nie dość tego. Ostatnie miesiące wskazują, że będą one stale wzbogacane nowymi pomysłami racjonalizatorskimi załogi. Pozytywny to symptom — tym większą ma wartość w „Polnej”, że ścieranie się rutyny ze zdrową inicjatywą przybierało już nieraz bardzo ostre formy i często kończyło się zwycięstwem rutyniarstwa.

dajność urządzeń określa się cyfrą 150 ton rocznie. Nadto wytworzyć się tam będzie 800 ton soków zagęszczonych.

Nie od rzeczy będzie dodać, iż koszt realizacji tej na wskroś nowoczesnej inwestycji wyniesie około 50 mln zł. (m)



Na zdjęciu: Urządzenie dla pektynowni na placu budowy.

LUBACZOWSKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE
w Lubaczowie

OGŁASZAJĄ PRZETARG
na CZYSZCZENIE KOTŁA PAROWEGO DWUPŁO-MIENICOWEGO, o pow. ogrzew. 100 m², z kamienia i popiołu.

Termin składania ofert z podaniem orientacyjnego kosztu robót mija z dniem 14. VII. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. VII. 1960 r., o godz. 13.00. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu. K-1289/3

DYREKCYJA STUDIUM NAUCZYCIELSKIEGO
w Rzeszowie, ul. Turkieniowa 24

OGŁASZA PRZETARG
na przeprowadzenie remontu budynku SN i internatów przy ul. Towarnickiego 3 i Marchlewskiego 11.

W zakres remontu wchodzi następujące prace: malowanie klejowe i olejne, przebudowa pieców kaflowych, przegląd i drobny remont instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej.

Termin wykonania wymienionych prac upływa z dniem 25 sierpnia br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udziela sekretariat SN. Termin składania ofert do dnia 15 lipca br. Dyrekcja SN zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1290/1

UWAGA!

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MICHAŁ”
w Michałkowicach koło Katowic

przyjmie mężczyzn w wieku od 18 — 40 lat.

Przy zgłoszeniu się do pracy należy przedłożyć: dowód osobisty z wymeldowaniem (okresowo) z miejsca zamieszkania, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy, względnie zaświadczenie z Prezydium, że zarobkowo nie pracował, książeczkę wojskową, skreślenie z WKR. Chętni podpisują umowę o pracę w Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej.

Ochotnicy podejmujący pracę otrzymują:

- zakwaterowanie w Domu Górnika przy kopalni,
- żywnienie w stołówce w Domu Górnika kredytowane w okresie pierwszego miesiąca,
- ubranie i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umorzony zostanie po 6 miesiącach nienagannej pracy.
- premie za nienaganną pracę 400 zł po 6 miesiącach i 800 zł po roku.
- dla zatrudnionych po raz pierwszy w kopalni pod ziemią dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie przez okres 1 roku.

Placa w/g obowiązującego w Przemyśle Węglowym Układu Zbiorowego. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania po pewnym okresie nienagannej pracy.

ZOSTAŃ WIĘC GÓRNIKIEM!

Da ci to dobrze opłacony, zaszczytny i stały zawód. a w starszym wieku dostatnią rentę z Karty Górnika.

Zgłoszenia do pracy i wszelkich informacji udziela Samodzielny Referat Zatrudnienia Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej oraz Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni „Michał” w Michałkowicach koło Katowic. K-1291/3

W Korczyńskim sezon w pełni

W Korczyńskich Zakładach Spożywczych w Korczyńskim sezon produkcyjny już w całej pełni. Ze świeżych owoców — truskawek i czarnej jagody robi się wyborne kompoty, cieszące się popytem w kraju i za granicą.

Właśnie wyroby te zdobywają coraz szersze rynki w Anglii i Niemiec Republice Federalnej. Korczyński zakład wysłał tam 100 ton kompotów z czarnej jagody i 25 ton z truskawek.

Niezależnie od tego w Korczyńskim przystąpiono do produkcji grzybków konserwowych, przeznaczonych również na eksport. (m)

PORADNIK BIESZCZADZKI

Czy wiecie, że w pow. sanockim czynne są cztery schroniska i stacje turystyczne? Znajdują się one w Komańcu, Rymanowie — Zdroju, Puławach i w Sanoku. Posiadają one z górą 100 miejsc. Tylu więc turystów poznających piękno Bieszczad lub Beskidu Niskiego może równocześnie odpocząć po trudach wędrówki. (m)

KRONIKA WYPADKÓW

W Majdanie pow. Kolbuszowa motocyklista Stanisław Szypuła lat 28, zam. w Komorowie pow. Kolbuszowa prowadząc lewą stroną jezdni motocykl WFM najechał na nadjeżdżający samochód osobowy „Warszawa”. W wyniku zderzenia motocyklista doznał obrażeń ciała, a oba pojazdy zostały uszkodzone. KP MO w Kolbuszowej prowadzi dochodzenia.

Jadwiga Górka, nie zachowując należytej ostrożności weszła na jezdnię jednej z ulic Przemyskiej, skutkiem czego potrącona została przez nadjeżdżający „Fiat”, doznając połamania czaszki. W stanie b. ciężkim przewieziono ją natychmiast do szpitala. KM MO w Przemyśle prowadzi w tej sprawie szczegółowe dochodzenia.

W miejscowości Piawo k. Sta-

lowej Woli motocyklista Stanisław Furman, wyjeżdżając z bocznego szosy, najechał na skutek nieprzebrania przepisów drogowych na prywatny samochód osobowy prowadzony przez ob. Antoniego Zycha. Oba pojazdy zostały uszkodzone, natomiast motocyklista i kierowca samochodu wyszli z wypadku bez szwanku.

Na drodze Rzeszów — Sokółów kierowca Mieczysław Styś prowadząc samochód osobowy „Warszawa” należącego do Zw. Zaw. Prac. Teren. Przem. Materiałów Budowlanych, stoczył się z nieustopionym bliżej przyczyn na zakręcie do przydrożnego rowu powodując częściowe uszkodzenie pojazdu. Ofiar w ludziach nie było.

Na skrzyżowaniu ulic w Stalowej Woli, motocyklista Franciszek Piontek zam. w tej miejscowości, prowadząc motocykl marki „Panonia” najechał na drugiego motocyklistę, Wiktora Buczkę. W wyniku zderzenia, obaj motocykliści doznali obrażeń ciała, zaś pojazdy zostały uszkodzone. (j)

Ogłoszenia drobne

Podziękowanie
Dr Tadeuszowi Kurtyce, Ordynatorowi Wojewódzkiego Szpitala w Rzeszowie oraz dr Stanisławowi Iskrze i pozostałym lekarzom serdeczne podziękowanie za przywrócenie zdrowia, a siostrze z szpitala nr 8 za troskliwą opiekę składam Stanisława Skoczyńska. G-922/1

Praca

POMOCNIKA piekarskiego, ucznia względnie przyuczonego przyjąć na natychmiast do pracy. Zgłoszenia: Kraków — Prokocim, ul. Kolejowa 2 (Piekarnia). K-1288/1

Zguby

PIATEK Tadeusz zgubił motocyklową tabliczkę rejestracyjną nr RH-3883 wydaną przez Prez. PRN — Jasio. G-925/1

W dniu 2 lipca br., na trasie Hyżne — Rzeszów, zgubiono 3,600 zł oraz prawo jazdy na nazwisko Kawałek Emil, zam. Hyżne, pow. Rzeszów, wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Rzeszowie. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. G-927/1

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM parcelę budowlaną 2000 m² na Pobitnie. Informacje: Rzeszów, Dąbrowskiego 87 111, godz. 12-17. G-931/1

KAMIENIE srurownikowe, szmergłowe i inne produkuję Ratajczyk, Skarżysko — Kamienna. Zadzajcie cennik. K-1286/2

REBLARKE gr 70 cm, piłę taśmową 75 cm, frezarkę wyrównującą z łazówką — sprzedam. Kraków — Podgórze, Staromostowa 6 (Stolarnia). K-1287/1

SPRZEDAM skuter „Wiatka” niedotarty. Wiadomość: Łańcut, Rynek 34 (pracownia kuśnierska). G-921/1

SPRZEDAM samochód „IFA-F8” stan dobry. Cena 25.000 zł. Zdzisław Tuszyński, Dębica, Zielona 18. Pg-863/1

SZCZOCZARZ Bronisław zgubił tabliczkę rejestracyjną RH-0037 motocykla „WSK”. G-925/1

HRUCELAK Maria zgubiła kartę turystyczną nr 057234 wydaną przez Woj. Komit. Turyst. w Rzeszowie. G-926/1

ZGUBIŁO dowód rejestracyjny cishnika nr S-38843 i przyręczony nr 37150 należący do Kółka Rolniczego w Pałkowcu. G-924/1

KACZOR Józef zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO Rzeszów, książeczkę wojskową wydaną przez WKR-Rzeszów, książeczkę ubezpieczeniową Zw. Emerytalny Oddział Miejski — Rzeszów, leg. Zw. Zaw. Prac. Budowlanych (RPZB — Rzeszów). G-923/1

TROJANOWSKI Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Rzeszów — powiat Świadectwo szkolne wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Tyńcu, zaświadczenie na bilet miesięczny wydane przez Ekspozyturę Osobową PKS w Rzeszowie. G-919/1

ZAGROBELNA Aniela, zam. w Młodoczu, pow. Jarosław, zgubiła akt nadania ziemi nr 65 wydaną 13 września 1934 r. wystawioną na nazwisko Magdziński Wincenty s. Józefa. Pg-862/1

BĄSKI Wacław zgubił wkładkę do prawa jazdy wydaną przez Prez. PRN w Lubaczowie. Pg-863/1

PATRZYK Barbara zgubiła świadectwo dojrzałości wydane przez Państwowe Technikum Rachunkowości Rolnej w Trzcinicy, pow. Jasio. Pg-861/1

BOTLIŃSKI Tadeusz, zamieszkały Przeworsk — Mokra Strona, zgubił nr rejestracyjny RM-2216 motocykla wydany przez Wydział Komunikacji Prez. PRN — Przeworsk. Pg-866/1

SZCZERBA Eugeniusz zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne w Stalowej Woli. Pg-859/1

DREGA Krystyna zgubiła legitymację szkolną nr 718711. Pg-860/1

ORONOWICZ Lucjan zgubił legitymację szkolną nr 24 wydaną przez ZSZ nr 8 w Jarosławiu. Pg-861/1



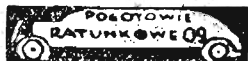
Wtorek

5

lipca 1960 r.



RZESZÓW
 Apteka Społeczna nr 81, plac Wolności
 Stary dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
 Pogotowie Ratunkowe: tel. 09
 Pogotowie MO: tel. 07
 Straż Pożarna: tel. 08



Państw. Teatr im. W. Sienkowskiej — nieczynny



RZESZÓW
 ZORZA (ul. 3 Maja) — Złamana strzała (USA) 1.12 godz. 15.30, 17.30 i 19.50.
 Mewa (ul. Dąbrowskiego) — nieczynny
 SWIT (ul. Langiewicza) — Ballada o żołnierzu (radz. 1.14) godz. 17.15
 PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) — Rozkaz zabić (ang. 1.18) godz. 17 i 19.10
 APOLLO (Staromieście) — Intrygantka (aust. 1.16) godz. 16.30 i 18.50
 WDK (ul. Okrzei 7) — Dzieje miłości (fr. 1.16) godz. 16, 18 i 20
 KINO LETNIE (Aleja Komunistów) — Fatima (radz. 1.16) godz. 20.30
 STRZYŻÓW ORODZENIE — Dopóki jesteś ze mną (NRF 1.18)

UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I

Program dnia: 6.25 15.25
 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00

7.45 „Błękitna sztafeta” 8.06 Przegład prasy 8.35 Muzyka i aktualności 9.20 Piosenki włoskie 9.40 Melodie filmowe 10.20 Koncert 10.30 Poranny koncert symfoniczny 11.30 Koncert życzeń 12.04 Audycja z cyklu: Ludowe Zespoły Regionalne 12.20 Muzyka dla wszystkich 14.03 Utwory na harfe 14.20 Koncert mandolinistów 15.05 Polki i kujawiaki 15.30 Piosni kompozytorów rosyjskich i francuskich 16.15 Gra Zespół Instrumentalny „Trzy słoneczka” — śpiewa T. Rossi 17.30 Z życia Związku Radzieckiego 19.05 „Skrypczkompozytor” — w 125 rocznicę urodzin H. Wieniawskiego 22.14 Melodie rozrywkowe 23.30 Gra Orkiestra Tanieczna PR.

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05
 Wiadomości: 5.30 6.50 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50

8.45 Duet fortepianowy 9.40 Muzyka symfoniczna 11.03 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego 12.15 Przerwa 13.10 Popularne utwory B. Bartoka 18.00 Melodie z różnych stron świata 17.15 W rytmie tanecznym 12.00 Radiowa piosenka miesiaca 18.25 Sprawozdanie dźwiękowe ze Złoty Grunwaldzkiego Młodzieży Polskiej 18.40 Muzyka i aktualności 20.00 Opera w przekroju 21.40 Rewia orkiestr tanecznych, solistów piosenkarzy 23.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA

16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 18.15 Komentarz Jerzego Popowa „Instytut Naftowy, a postęp techniczny” 18.25 Gra kapela ludowa z Krosna i Krosienka Wznieś pod kier. Bartłomieja Marszałka.

Jedną z największych uliczek naszego Rzeszowa. Na zwa trafnie charakteryzuje jej położenie. Nazywa się „Przesmyk”. Dwa samochody, na pewno się tędy nie przesmykną...

TAK BUDOWAĆ można bez końca

Rzeszów w ostatnim tylko pięcioletniu otrzymał tysiące nowych izb mieszkalnych. Pochłonęło to poważne sumy pieniędzy, materiałów itp. Trudno byłoby nawet obliczyć ile ludzi brało udział w ich budowie.

Warunki mieszkaniowe uległy wprawdzie dużej poprawie, tym bardziej, że równoległe z nowym budownictwem Prezydium MRN wydatkowało poważne kwoty na remonty starych domów, ale trzeba powiedzieć, że jest gorzej niż być powinno i mogło.

Tym razem pominiemy jakość przeprowadzanych remontów, choć jak wynika z listów do redakcji pozostawiają one wiele do życzenia, jak też i fakt, że na remonty przeznaczają się — jak na możliwości naszego miasta — niezbyt wielkie kwoty. Sądymy, że w związku z aktualną sytuacją i wskazaniami partii, te sprawy majądą wkrótce należyte rozwiązanie.

Zajmiemy się użycowaniem mieszkań, tych ze starego jak i nowego budownictwa. Żywot mieszkań jest zdziwiająco krótki. Urządzenia sanitarne nie służą dłużej niż pół roku. Nie dlatego, by były złej jakości. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w złym użytkowaniu całkowitej bez troski z jaką traktuje się rzecz wynajętą, wypóchniętą. Rębanie drzewa w mieszkaniach, urządzanie

hodowli kur, składów węgla w szpiarkach, lub łaźniach to zjawiska, które można spotkać nawet w naszym mieście. Zakładanie różnych instalacji na własną rękę w „celu ułatwienia sobie życia” — to dodatkowe źródło nieszczęść, jakie spotyka mieszkania budowane i remontowane.

Kiedy już lokator mieszkan-ko „odpowiednio” wykorzy-

sta, następuje normalna kolej rzeczy. Lokator (niektórzy wówczas dochodzi do wniosku, że mieszkanie nie odpowiada jego wymaganiom. Pisze prośby, uzasadnia, tłumaczy i czasem udaje mu się otrzymać... nowe mieszkanie I w wielu — nie we wszystkich wypadkach — historia zaczyna się od początku...

Przy takim stosunku do mieszkań — nowe domy trzeba byłoby budować w nieskończoność przy równoczesnym braku konkretnych efektów.

Czy stać nas na to? Pomówicie o tym wszyscy lokatorzy...

Szkolna mieszanka

Na terenie woj. rzeszowskiego działało w minionym roku szkolnym 328 spółdzielni uczniowskich w szkołach podstawowych i średnich. Spółdzielnie te zrzeszały 21.889 członków. Z wypracowanej przez te placówki w roku szkolnym 1958/59 nadwyżki młodzież przekazała na rzecz budowy szkół 9.665 zł.

Gminne spółdzielnie w naszym województwie dzieląc nadwyżkę wpłaciły w 1958 roku na budowę szkół w Zagórz (pow. Sanok) 1.564 tys. zł. Z nadwyżki 1959 r. GS przeznaczyły na ten sam cel około 2,5 mln zł. Niezależnie od tego w ubr. GS i PZGS wpłaciły na konto terenowych komitetów budowy szkół w woj. rzeszowskim około 600 tys. zł. Wspomnieć również należy o budowanej szkole podstawowej w Czudcu (pow. Strzyżów), której fundatorem jest Centrala Rolnicza Spółdzielni.

W roku bieżącym Centrala Rolnicza Spółdzielni przystępuje na terenie Rzeszowskiego.

Śladem naszej krytyki

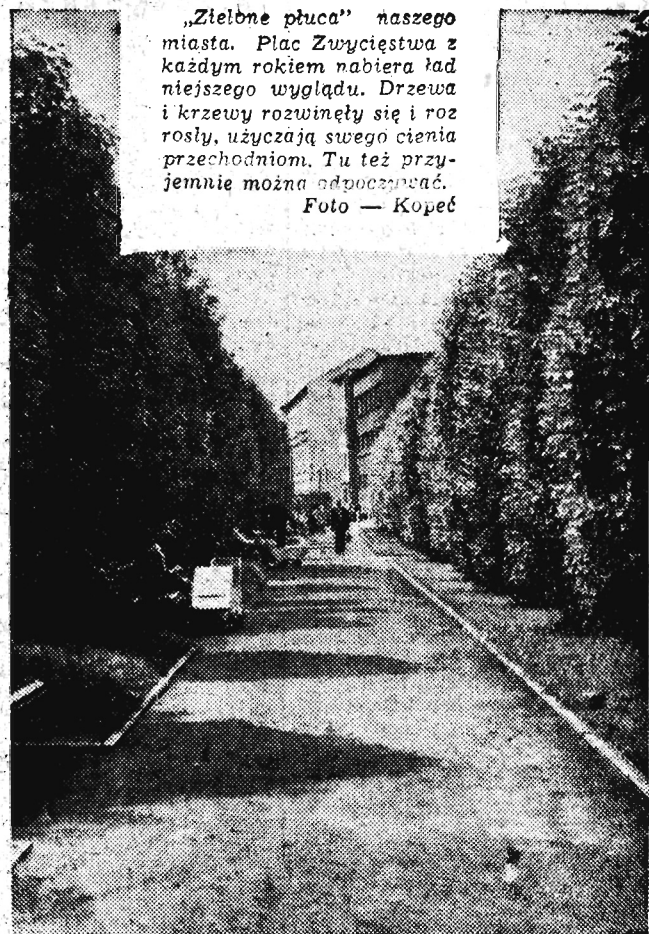
W odpowiedzi na list Petryczka z dnia 12 maja br. w sprawie chodnika przy ul. Dąbrowskiego. Prezydium MRN Wydział Gospodarki Komunalnej wyjaśnia, że nie może przysąpić do budowy chodnika obok poczty przy ul. Dąbrowskiego, bo w roku przyszłym przewidziane jest poszerzenie tej ulicy a w związku z tym i budowa nowych chodników. Trzeba zatem uzbroić się w cierpliwość.

Niedzielny remanent

Notujemy pewną poprawę jeżeli chodzi o niedzielne zaopatrzenie sklepów w pieczywo. Na trzy sklepy spożywcze w dwóch, tj. przy ul. 3 Maja i Mickiewicza można było otrzymać pieczywo. Tylko „Delikatesy” odstąpiły od tego obowiązku. Gorzej natomiast było z owocami. Sklepy poza agrestem i brzydkimi wiśniami — niczym innym nie dysponowały. A w „Delikatesach” nawet tego nie było.

Chłodna pogoda w pewnym stopniu usprawiedliwiła tych ulicznych sprzedawców lodów, którzy ostatnią niedzielę potraktowali jako dzień wolny od pracy. Byłoby to jednak nie do przyjęcia w upalny dzień.

Skoro jesteśmy przy lodach — to jedna uwaga, dlaczego lody w opakowaniach tzw. „pingwiny” są traktowane jako szczególnie luksusowy artykuł? Dowodem tego „specjalne stoisko” w „Delikatesach”. Lody te — naszym zdaniem — powinny znajdować się w sprzedaży w każdym ulicznym stoisku. Takie było zresztą założenie.



„Zielne płuca” naszego miasta. Plac Zwycięstwa z każdym rokiem nabiera ładniejszego wyglądu. Drzewa i krzewy rozwinęły się i rozrosły, uczyszają swego cienia przechodniom. Tu też przyjemnie można odpocząć.
 Foto — Kopet

Jesteśmy coraz bardziej oszczędni choć nie wszyscy...

(Rozmowa z tow. A. KLUZEM dyrektorem Woj. Oddziału PKO w Rzeszowie).

— Czy nadal można mówić o tym, że Polacy stają się coraz bardziej oszczędni?

Tak, bo w dalszym ciągu obserwujemy wzrost szacunku do złotówki u przeciętnego obywatela. Wyrazem tego jest stały wzrost nowych książeczek PKO.

Szczególne jaskrawo wystąpiło to w I kwartale br., kiedy to nasze oddziały i placówki zastępcze wystawiły około 9,5 tys. nowych książeczek oszczędnościowych, a ogólny przyrost wkładów oszczędnościowych w tym czasie wyniósł ponad 28 mln złotych. II kwartał zamknięcie się cyfra około 10 tys. nowo otwartych książeczek, przy mniejszym przyroście wkładów oszczędnościowych, który wyniósł około 12 mln zł. Widać, że większość naszych klientów ma wydatki sezonowe — wiosenne-litnie zakupy, urlopy i podobnie z oszczędzonych poprzednio na książeczkach PKO — niezbędne kwoty. Jest to zjawisko prawidłowe. Za kilka bowiem tygodni spotykamy się z tymi klientami ponownie.

— Jakże środowiska nawięcej oszczędzają. Czy PKO ma w tej sprawie „rozeznanie”?

— Z badań prowadzonych w bieżącym roku wynika, że młodzież do lat 18 otwiera ogółem 7 proc. całej ilości książeczek. Robotnicy około 25 proc., pracownicy umysłowi około 35 proc., natomiast lud-

ność wiejska partycypuje tylko w 6 proc. ogólnej ilości nowo otwartych w ciągu 6 miesięcy br. książeczek oszczędnościowych. W tym też kierunku podejmujemy nasilone akcji propagandowej. Wprawdzie i spółdzielnie oszczędnościowo pożyczkowe czynią starania mające na celu upowszechnienie własnych książeczek wśród chłopów, to warto podkreślić, że książeczka oszczędnościowa PKO, tym różni się od książeczki spółdzielni oszczędnościowej, że wkłady na niej gwarantowane są przez państwo, i że książeczka obiegowa PKO można poślugać się na terenie całego państwa.

— Ile wynoszą aktualne oszczędności złożone przez mieszkańców naszego województwa?

— Cyfra ogólnych oszczędności jest płynna, zmienia się niemal co dzień. Wynosi ona obecnie ponad 300 mln złotych. Od złożonych sum na książeczkach oszczędności dopisaliśmy w roku ubiegłym kwotę ponad 4.200.000 zł tytułem procentów. Stanowi to du-

ży bodziec skłaniający nawet do chwilowego przechowywania pieniędzy na książeczkę, gdyż już od następnego dnia po wpłacie naliczamy posiadaczom książeczek odpowiednie odsetki.

— Która z form premiewo oszczędzania jest najpopularniejsza?

— Mamy ich kilka rodzajów, a więc książeczki premiewane pieniędzmi zamiast procentów. W tym roku na ogólną ilość 3.395 takich książeczek, które brały udział w losowaniu, 53 szczęśliwców otrzymało premie pieniężne. Wyniosły one około 75 tys. złotych. Są również książeczki premiewane samochodami. Na 1.900 takich książeczek w naszym województwie w losowaniach styczniowym i kwietniowym br. padły wygrane na 5 książeczek. Na 1.058 książeczek premiewanych motocyklami w tym roku padły wygrane na 13 książeczek. Z tego widać, że najpopularniejszą są książeczki premiewane pieniędzmi. Stwierdzić też trzeba, że stajemy się coraz bardziej oszczędni — szkoda tylko, że nie wszyscy...

Znów

»smaczny gwoździk«

„oczywiście w chlebie, w naszym rzeszowskim powszednim chlebusiu produkcji... piekarni mechanicznej przy ul. Hanajewicza. Dodatek to bynajmniej nie nowy w naszym pieczywie. Opisujemy go więc nie dla rewelacji, lecz po prostu dlatego, by PSS doprowadziła w końcu do porządku piekarnię mechaniczną.

Chleb z etykieta piekar-ki mechanicznej PSS (zmiana A) w cenie 7,40 zł zakupiła 29 ubm. w sklepie wzorowym przy ul. Asnyka ob. H. Z. Jest do obejrzenia...

Z teki listów

... gdy dach przecieka

Sprawa jest o tyle ważna, że dotyczy popularnego dachu nad głową. W miesiącach jesienno-zimowych w domu przy ul. Podpromie nr 1/14 przeprowadzono generalny remont dachu, pieców itp. Dopóki dopisywała pogoda, sądziliśmy, że nasze kłopoty, jakie wynikały stale z powodu przeciekającego dachu mamy już poza sobą. Okazało się, że nasza radość była krótkotrwała.

Po pierwszych opadach deszczu okazało się, że przedsiębiorstwo, które dokonało remontu naszego budynku pozwoliło sobie na przysłowiowe kpiny. Po tak „gruntownej” konserwacji budynku — w dalszym ciągu jesteśmy zmuszeni do „dekorowania” naszych mieszkań wiadrami, kubkami i miednicami, gdyż sufit jak przeciekał, tak przecieka.

Zwróciłam się w tej sprawie do administratora domu. Administrator podzielił moje i innych oburzenie na tak partacką robotę przedsiębiorstwa. Ale to nie rozwiązuje sprawy...

• Rozgoryczona takim stanem rzeczy, w knieniu własnym i innych lokatorów przy ul. Podpromie 1/14 zapytuję Szanownego Redaktora, do kogo mam się udać w sprawie przeciekającego dachu?

Janina Ziętak
 dawna Podpromie 1/14
 dziś Lenartowicza 1

Drukując ten list pozostajemy w przekonaniu, że tą drogą trafi do właściwego adresata.



noszą oraz oddziały i delegatory numery miesięczne — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”, Redagują kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Linca, gmach KW PZ.P.R. III J. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, naczelnicy redaktor 4775, zastępcy redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5012, administracja 4536, dział sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcyjne: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II c. pok. 22, tel. 493, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 267, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, Biuro Reklam i ogłoszeń — 4632.
 Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw, Zagranicznych „Ruch”, Warszawa: ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024.
 Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listownice, na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena per Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. T-1-271